

## Słowo wstępne

Rozważania na temat „domu” dla osób wzrastających pod polskim niebem są czymś wyjątkowym. Z nim przecież łączą się emocje najczulszej miary, czy towarzyszące wspomnieniom, czy to obecnie przeżywanym doświadczeniom. Jest to warunkowane faktem, że dom rodzinny należy do wartości szczególnie cenionych w naszym społeczeństwie.

Dom jest przestrzenią gwarantującą człowiekowi możliwość spełnienia jego podstawowych potrzeb. To on zapewnia istnienie i wszelkie niezbędne do tegoż istnienia warunki. Pod jego „dachem” dochodzi do rozwoju duchowego, emocjonalnego, aksjologicznego, intelektualnego; w nim doświadczamy schronienia, bezpieczeństwa, miłości, braterstwa, przyjaźni, wsparcia emocjonalnego; w jego granicach doznajemy intymności, prywatności, wypoczynku; w nim przeżywamy radości i smutki, uniesienia i rozterki, wagę wydarzeń doniosłych i potoczną zwykłość rzeczy małych. Z domem wiąże się nadzwyczaj bogata paleta innych niż wyżej wskazane procesów, zdarzeń, zmagañ, odczuć, których wyczerpujące wyliczenie jest wprost niemożliwe, i to bynajmniej nie ze względu na zakres publikacji.

O domu rozprawiając można odnosić się do wielu płaszczyzn składowych, razem tworzących treść tego zwykłego,

a tak niesłychanie zasobnego pojęcia. Jedna z nich jest związana bezpośrednio z siedzibą, a więc miejscem zamieszkania. W obrębie wskazanej płaszczyzny zwykle mówi się o jego wymiarze architektonicznym, wyposażeniu, elementach dekoracyjnych i symbolicznych, o pamiątkach i dookolnym otoczeniu. Mając na myśli miejsce zamieszkania można snuć opowieść o ludziach – mieszkańcach domostw – zwłaszcza ludziach wybitnych czy też oddających się wybranej idei w sposób nieprzeciętnie wyrazisty, można rozmawiać o rodach, antenatach, życiu rodzinnym, klimacie stworzonym przez gospodarzy, zwyczajach, sposobach celebracji najróżniejszych świąt, o wartościach stanowiących podstawy organizacji domowych działań w wymiarze grupowym oraz indywidualnym, o ideach wychowawczych, pozycji i funkcjach poszczególnych osób w strukturze rodzinnej wspólnoty, o warunkach życia, sposobie zarządzania i gospodarowania itd.

Dla wielu dom nie ogranicza się tylko do miejsca zamieszkania i wielości spraw integralnie go wypełniających. Są jednostki, dla których dom to również otoczenie tejże siedziby z przydomowym ogródkiem, sadem, pasieką, drzewami chroniącymi zabudowania przed warunkami atmosferycznymi, a ptactwu dającymi bezpieczny azyl. A są i tacy, co emocjonalnie bliską cząsteczkę świata ujmują jeszcze szerzej. Wówczas w zakres tego pojęcia włączają i okolicę, będącą tłem pejzażowym rodzinnego gniazda, a – co więcej – dającą bliskie sercu klimatyczne odniesienia, traktowane jako dopełnienie emocjonalnego potencjału miejsca urodzenia, przebywania i wzrastania. Z takim miejscem łączą się harce i zabawy dziecięce w gronie rówieśników prowadzone do samej nocy w parkach, sadach czy okolicznych lasach; wyprawy młodzieńcze w ruiny starych domostw w celu poszukiwania lokalnych niezwykłości albo w rejony – jak głoszają miejscowe opowieści – skrywające skarby; takie miejsca pozwalają na sprawdziany dojrzałości zdawane przy pobli-

skich akwenach wodnych – ulubionych terenach wakacyjnych igraszek itd. Najogólniej rzecz ujmując, kraj stron rodzinnych (by odrobinę strawestować wieszczą) traktują jako sercu najdroższy skrawek świata.

Nadto są i podejścia traktujące dom jeszcze szerzej: jako przestrzeń, w której znajduje bytowy azyl – mówiąc słowami Cypriana Norwida – wspólnota „moralnie zjednoczona”. W tym ujęciu domem jest Ojczyzna. Wielka połać ziemi, po której przewalały się wzburzone dzieje historii, na której zderzały się wielorakie siły, dochodziło do konfrontacji rozmaitych mocy itd. W wyniku historycznych okoliczności kształtowała się społeczność porozumiewająca się jednym językiem, odwołująca się do podobnej aksjologii, wykazująca się zbieżnymi wierzeniami, mająca zbliżoną konstrukcję mentalną, dzielająca obyczaje i rytuały, podobnie ważąca fakty, zbieżnie identyfikująca wrogów i przyjaciół, posługująca się identycznymi rozwiązaniami technicznymi itd. Zatem i przestrzeń zagospodarowana przez bratnie jednostki jest uznawana za dom, zwany ojczystym.

Każdy z tych wymiarów kojarzony z pojęciem „domu” znajduje odniesienie w przedkładanym Czytelnikowi tomie Małych Miast. Formuła „dom polski” w swej pojemności pozwala na wypowiedzi związane z samym gniazdem rodowym/rodzinnym, z rodzinną ziemią i Ojczyzną.

Zajęcie się tak odmiennymi i bogatymi w treść obszarami wymaga zaangażowania się specjalistów z różnych dziedzin. Dzięki przyjęciu zaproszenia do włączenia się w opowieść o „domu polskim” przez liczne grono autorów mamy okazję, by zapoznać się z opracowaniami przygotowanymi przez: etnografów, architektów, historyków, historyków sztuki, prawników, pedagogów, socjologów, filozofów. W rezultacie powstały materiał może odbiorcę zaskoczyć – kto wie – może ucieszyć lub zadziwić – różnorodnością spojrzeń na tytułowe zagadnienie. Prezentowane artykuły, wskazując na nadzwyczaj urozmaicone treści zawarte w podstawowym temacie

książki, być może niejednokrotnie staną się zarazem czynnikiem zdolnym pobudzić wrażliwość i wyobraźnię Czytelników na wiele kwestii, które w codziennym zabieganiu – dokonującym się przecież w domowym środowisku – mogły jakoś umknąć uwadze. Jeśli tak się stanie, publikacja spełni pokładane w niej oczekiwania.

*Mariusz Zemło*